

Piotr Grad  
*Instytut Profilaktyki Społecznej  
i Resocjalizacji*

## Pilot do TV przyszłości

W dzisiejszych czasach pilot do TV to rzecz tak prosta i oczywista, że nikt na dobrą sprawę nie zastanawia się nad tym co byłoby gdyby pilota zabrakło. Coraz częściej stykamy się ze stwierdzeniem, że „kto ma pilota w ręce ma władzę”. Bo któż z nas wyobraża sobie obecnie życie bez pilota? Kto chciałby się podnosić z fotela, krzesła czy też kanapy żeby zmienić program w przerwie reklamowej? Można zatem śmiało sformułować tezę, że pilot nas rozleniwiał i dał komfort o jakim 20 lat temu nawet nikt nie myślał.

Tematem tej pracy jest pilot do TV przyszłości. Warto zatem byłoby sobie zadać pytanie czego spodziewam się po takim urządzeniu. Czy ma być zatem zminiaturyzowany, czy budowany z innego materiału a może ma w sobie skupiać nie tylko funkcje zwykłego pilota do TV. Odpowiedź nie jest prosta, ale postaram się przedstawić swój punkt widzenia.

Otóż ja byłbym po części za każdym z tych rozwiązań. Oczywiście trzeba byłoby znaleźć złoty środek. Bo czy zmniejszenie rozmiarów będzie na pewno wszystkim odpowiadało. Myślę, że pokolenie obecnych 60 czy 70-latków mogłoby mieć pewne problemy już nie sama obsługą ale nawet z wybraniem odpowiedniego klawisza. Ale czy klawisze muszą być? Może pilot powinien mieć ekran dotykowy za pomocą, którego będzie zmieniano się kanały, przerzucało strony w telegazecie etc. A może należałoby się pokusić o jakiś futurystyczny kształt pilota na przykład taki jaki stworzyła firma Sony.



Sony zaprezentowało bardzo ciekawy zestaw pilotów. Komplet z daleka przypomina półmisek z owocami. Po wnikliwszej obserwacji zauważamy, że to jakieś urządzenie. Każdy ze sterowników jest trochę inny. Ma nieznacznie zmieniony kształt i barwę.

Różnice są po to, aby każdy z domowników mógł mieć własnego pilota i nie pomylił go z innymi. Urządzenie działa bardzo sprytnie. Oprócz wydawania komend za pomocą przycisków reaguje także na ruch. I tak możemy pogłośnić albo ściszyć telewizor przekręcając je w lewo lub w prawo. Ponadto pilota da się zaprogramować według własnych potrzeb. Półmisek nie spełnia tylko roli dekoracyjnej. Jest ładowarką, na którą wystarczy położyć „jabłko”, aby zainicjować proces. Całość powinna doskonale się prezentować na stoliku przed telewizorem.

Ja natomiast od pilota przyszłości oprócz nowoczesnego kształtu, oczekiwałbym połączenia kilku funkcji w jednym małym urządzeniu. Chciałbym, żeby pilot od TV stał się uniwersalnym pilotem do wszystkiego: odtwarzacza DVD, wieży Hi-Fi i tego typu podobnych urządzeń elektronicznych. Ale w jakim kierunku pójdą te zmiany to pokaże czas. Mam jednak cichą nadzieję, że okażą się one bliskie mojej wizji.